

Sygn. akt I AGa 208/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Mierzejewska (spr.)
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	Agnieszka Furdel

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W. (poprzednio (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.)

przeciwko R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 5 czerwca 2018 r. sygn. akt IX GC 568/16

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w punkcie I a obniża zasądzoną kwotę 21.715,78 USD do kwoty 10.857,89 (dziesięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt siedem i 89/100) USD;
- b) w punkcie I b obniża zasądzoną kwotę 4.800 zł do kwoty 2.400 (dwa tysiące czterysta) zł;
- c) w punkcie II wskazuje, że powód wygrał spór w 50%;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego

Sygn. akt AGa 208/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego R. W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 21.715,78 USD z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie od dnia 30 września 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.800 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2016 roku do dnia zapłaty, zaś rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu, że powód wygrał spór w całości.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 listopada 2013 roku powód wystawił pozwanemu zlecenie transportowe nr (...) dotyczące przewozu pomidorów z data załadunku 20 listopada 2013 roku w M. w(...), a rozładunku 26 listopada 2013 roku w M.. Zlecenie przewidywało, że ilość kartonów i jakość towaru miały być sprawdzone w firmie (...) w K., a temperaturę przewozu określono na +10°C. Właścicielem towaru i jego eksporterem była firma (...) w H., nabywcą spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., a odbiorcą i końcowym nabywcą firma (...) w M.. Towar miał być dowieziony do K. do firmy "E.", gdzie miał uzyskać świadectwo fitosanitarne i zostać zaopatrzoney w etykiety tej firmy. Intencją rozładunku towaru w K., uzyskania tam świadectwa fitosanitarnego oraz naklejenia na opakowaniach etykiet, przed dostarczeniem przesyłki do odbiorcy w M., było to aby towar uchodził za wyprodukowany w Polsce. Zlecenie transportowe kierowcy T. P. (1) przekazała SMSem J. P., zatrudniona wówczas przez pozwanego na stanowisku spedytora. Zlecenie to uległo zmianie w zakresie miejsca załadunku na miejscowość D. w H. u producenta. D. K., prowadzący firmę (...), uzgodnił z przedstawicielem powoda, że kierowca wstrzyma się z załadunkiem, do czasu jego przybycia na miejsce załadunku, bo zawsze jest na miejscu załadunku, jednakże kierowca pozwanego nie czekał z załadunkiem na właściciela firmy (...), załadował towar i po uzyskaniu zgody od pracownika pozwanego pracującego jako spedytor, odjechał z miejsca załadunku. Kierowca towar załadował do nieschlodzonej chłodni, ustawił temperaturę inną niż w zleceniu transportowym, mając tego świadomość. Przyjął + 7 °C jako temperaturę przewozu z listu przewozowego (...) nr (...) wystawionego przez producenta, u którego towar załadowano. List przewozowy określał jako odbiorcę towaru firmę w P.. W miejscowości P. towar nie był załadowywany ani rozładowywany. Na trasę na odcinku od P. do K. przesyłka przewożona była bez żadnego listu przewozowego, a na podstawie zlecenia. Po powzięciu przez D. K. wiadomości o odjeździe przesyłki, zamierzał powiadomić o tym policję, zgłaszając kradzież jego towaru. Poniechał jednak tego po rozmowie z pracownikiem powoda. Następnego dnia w godzinach popołudniowych przesyłka dowieziona została do K.. Ponieważ nie przybyła przed godziną 13:00, nie można było już wystąpić o wydanie świadectwa fitosanitarnego. Towar rozładowano w magazynie firmy (...), tam też zaopatrzone pomidory w etykiety. T. P. (1) zeznał, że nie zgłaszano mu wówczas żadnych zastrzeżeń do dokumentów przewozowych. Zgłoszono mu zastrzeżenia do temperatury. Stwierdzono, że temperatura jest za niska i powinno być + 10 °C. W poniedziałek 25 listopada 2013 roku wystawiono świadectwo fitosanitarne nr (...), w którym stwierdzono, że pomidory są świeże w I klasie jakości, ich datę ważności wskazano do 7 grudnia 2013 roku. Od rozładunku do czasu uzyskania świadectwa fitosanitarnego i ponownego załadunku, towar przechowywany był w chłodni należącej do E.. Na trasie z K. do M. przesyłka przewożona była na podstawie międzynarodowego listu przewozowego (...) wystawionego 25 listopada 2013 roku, w którym jako nadawcę wskazano spółkę (...), a odbiorcę (...) w M., zaś temperaturę przewozu + 9 °C w trybie ciągłym. Wskazano, na konieczność wydania wydruku z termografu po rozładunku. Przesyłka przekroczyła granicę w K. 28 listopada 2013 roku. W dniu 29 listopada 2013 roku odbiorca stwierdził uszkodzenie przesyłki i odmówił jej odebrania. Powód zlecił (...) spółce z o.o. w W. oględziny przesyłki w M.. W raporcie końcowym likwidacji szkody stwierdzono, że w trakcie oględzin w dniu 11 grudnia 2013 roku w siedzibie odbiorcy, że temperatura towaru wynosiła + 3,6 °C do + 4 °C, a wewnątrz chłodni na suficie obecność kondensatu. Stwierdzono uszkodzenie całej przesyłki. Badająca przesyłkę K. J. stwierdziła w raporcie, że kierowca nie udostępnił jej wydruku z termografu i nie mogła jednoznacznie określić przyczyny powstania szkody, co nie wykluczało, że mogło to wynikać z niezachowania reżimu temperatury. Przed Sądem Okręgowym w K. toczył się proces z powództwa spółki (...) przeciwko spółce : (...) z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego spółki (...) o zapłatę odszkodowania w wysokości 26.994 \$, za szkodę spowodowaną uszkodzeniem tej przesyłki. Pozwany powiadomiony został o toczącym się procesie, ale nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego. Wyrokiem z 6 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo do 19.494 \$ wraz z odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym od 27 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo obejmujące żądanie zasądzenia kwoty 26.994 \$. Oświadczeniem z dnia 7 czerwca 2016 roku powód dokonał kompensaty zasądzonej na

jego rzecz należności z wierzytelnością przysługującą spółce (...) wobec niego w kwocie 63.117,36 \$ z odsetkami i kosztami postępowania sądowego, na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego 14 kwietnia 2014 roku przez Sąd Okręgowy w Lublinie, sygn. akt IX GNc 81/14. Do potrącenia wskazał kwotę 21.715,78 \$ obejmującą należność główną i odsetki oraz 4.800 złotych kosztów procesu. W ten sposób zaspokoił w całości roszczenia spółki (...) wynikające z powołanego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie. Celem ustalenia przyczyn uszkodzenia przesyłki Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii instytutu (...) (...) (...) w S., w której wskazano, że nie można precyzyjnie ustalić przyczyny uszkodzenia przesyłki z uwagi na brak informacji lub rozbieżność informacji dotyczących warunków w jakich przebywały pomidory pomiędzy 20 listopada a 11 grudnia 2013 roku, o temperaturze i stopniu dojrzałości pomidorów podczas załadunku, czy zachowany był „łańcuch chłodniczy”, czy nie dochodziło do kondensacji pary wodnej na powierzchni pomidorów, co może zwiększać ryzyko rozwoju chorób grzybowych, na jakim etapie zmierzono temperaturę 6,8 °C. Za wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów oraz wydruków korespondencji elektronicznej złożone do akt, zeznania świadka D. K. w całości oraz T. P. (1), J. P. oraz K. W. w części, w której stały się one podstawą poczynienia ustaleń faktycznych, a niewiarygodne w pozostałej części. Zeznania świadka T. P. (1), są niewiarygodne w części, w której zeznał, iż nie mu nie wiadomo, by miał czekać na kontrolę przed odjazdem, by ktoś go prosił o poczekanie na przyjazd kogoś od załadowcy na miejsce załadunku. Okoliczności te są podstawowe dla rozstrzygnięcia istoty sporu. Zaprzeczanie tym okolicznościom przez świadka w tej sytuacji sąd poczytał za wynik uzgodnień poczynionych na spotkaniu z pozwanym, jego pełnomocnikiem i pozostałymi świadkami. Nie jest też wiarygodne twierdzenie, że towar przewoził zgodnie z umową. List przewozowy obowiązywał tylko w trakcie przewozu na terenie H.. Jak zeznał świadek na dalszym odcinku, tj. do K., towar przewożono na podstawie zlecenia. Jednakże w obu dokumentach wskazano inne temperatury przewozu. Zatem zeznania w tej części nie są logiczne. Również zeznania świadka J. P., iż zgodę na załadunek pomidorów, odjazd zestawu po załadunku oraz temperaturę przewozu uzgodniła ze spedytorem, tj. pracownikiem powoda o imieniu A., Sąd uznał za niewiarygodne, bowiem oczywistym jest, że pozwany wiedział, jaka jest trasa przewozu zgodnie ze zleceniem, a mimo tego jego kierowca wyruszył na trasę z międzynarodowym listem przewozowym obejmującym trasę na terenie H., a nie trasę wskazaną w zleceniu. Świadek zeznała, że nie przypomina sobie, by kierowca zgłaszał, że ma taki list przewozowy, chociaż nie budzi wątpliwości, że zlecenie świadek przekazała kierowcy SMSem. W razie takich sprzeczności pomiędzy zleceniem, a listem przewozowym, kierowca z pewnością musiał zgłosić świadkowi swoje wątpliwości, bo rozbieżności dotyczą istotnych postanowień umowy. Nie jest logiczne, by zgłosił tylko różnice temperatur przewozu wskazanych w zleceniu i liście przewozowym oraz opóźnienie załadunku, a pozostałych rozbieżności w dokumentach nie przekazał. Irracjonalne jest stwierdzenie świadka, że konieczność czekania przez kierowcę do następnego dnia stanowiła problem organizacyjny, bo trzeba było zgrać odebranie etykiet. Etykiety sugerujące polskie pochodzenie produktu, miały być bowiem naklejone dopiero w K.. Zeznania świadka K. W. nie miały zdaniem Sądu Okręgowego istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. Powyższa ocena zeznań świadków sprawiła, że za prawdziwe Sąd przyjął stanowisko powoda, że pozwany miał oczekiwać nie tylko z odjazdem na przyjazd D. K., który miał dostarczyć dokumenty przewozowe, ale przede wszystkim, że pozwany miał wstrzymać się z załadunkiem towaru, w celu określenia przez D. K. sposobu przygotowania środka transportu i wyboru towaru oraz określenia warunków jego przewozu. Te okoliczności znajdują pełne potwierdzenie w treści zeznań świadka D. K.. Dążenie do ukrycia, czy przewóz przesyłki zgodny był z warunkami zlecenia udzielonego przez powoda, pozwany wykazał już w trakcie badania przesyłki przez przedstawiciela firmy (...) w siedzibie odbiorcy przesyłki. Nie udostępnił bowiem zapisów termografu z przewozu przesyłki.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, jakkolwiek, wbrew stanowisku powoda nie znajdują zastosowania art. 37 i art. 39 Konwencji (...), które dotyczą wyłącznie przewozu sukcesywnego, tj. przewozu dokonywanego przez kolejnych przewoźników na podstawie jednego listu przewozowego, a nie może budzić wątpliwości, że powód powierzył pozwanemu wykonanie przewozu przesyłki na całej trasie przewozu, a zatem pozwany był podwykonawcą powoda. Odpowiedzialność pozwanego za uszkodzenie przesyłki należy zatem oceniać na podstawie art. 3 Konwencji (...), zgodnie z którym przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Pozwany nie wykonał zlecenia przewozowego zgodnie z jego treścią. W szczególności odjechał z miejsca załadunku

nie czekając na przyjazd D. K., właściciela przewożonego towaru; nie otrzymał dokumentów przewozowych zgodnych z treścią zlecenia; przewoził przesyłkę w temperaturze innej, niż wskazana w zleceniu z 18 listopada 2013 roku; uniemożliwił przedstawicielowi C. P. ustalenie przyczyn uszkodzenia przesyłki, nie okazując wydruków termografu. Każde z tych uchybień jest przejawem niedbalstwa pozwanego, jako przewoźnika, zobowiązanego do działania z należytą starannością, właściwą profesjonalście. W myśl art. 17 ust. 2 Konwencji (...) przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, o jakiej mowa w ust.1 jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. W konsekwencji przyjąć należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji (...). Dochodzone roszczenie nie jest przedawnione, bowiem w przypadku niedbalstwa przewoźnika termin przedawnienia wynosi trzy lata, a przedawnienie biegnie w przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy począwszy od dnia wydania przesyłki (art. 32 ust.1 lit. a Konwencji (...)). Odbiór przesyłki nastąpił 29 listopada 2013 roku, zaś pozew wniesiony został 30 września 2016 roku. Zatem wytoczenie powództwa nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia. Z tych wszystkich względów, na podstawie wskazanych przepisów Sąd Okręgowy uwzględnił w całości powództwo. O odsetkach orzekł w granicach żądania pozwu stosownie do art. 481 § 1 i 2 kc, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest:

art 321§1 w związku z art. 187§1 w zw. z art. 379 pkt. 5 kpc poprzez niepoinformowanie stron przez Sąd I instancji przed zamknięciem rozprawy o zamiarze wydania orzeczenia na innej podstawie prawnej, niż wskazywana przez powoda, a w konsekwencji pozbawienie pozwanego możliwości obrony swoich praw poprzez wykazywanie, że po jego stronie nie doszło do niedbalstwa;

art. 233 §1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji: obdarzenie pełną wiarygodnością zeznań świadka D. K., podczas gdy pozostają one w sprzeczności z przedstawioną przez tego samego świadka relacją wydarzeń zawartą w treści wiadomości e-mail z dnia 01.04.2014 roku adresowanej do L. C., uznanej przez Sąd za w pełni wiarygodną, a mianowicie w zakresie okoliczności, w których podczas składania zeznań na rozprawie stwierdza on, iż jako właściciel przesyłki odpowiedzialny za załadunek i transport zawsze jest obecny przy każdym załadunku towaru, podczas gdy w treści wskazanej powyżej wiadomości e-mail sam przyznał, iż wydał producentowi pozwolenie na wcześniejszy załadunek towaru, bez swojej obecności; świadek zeznał, że miał być na miejscu załadunku w dniu 21.11.2013 roku „wczesnym popołudniem, koło 14:00”, podczas gdy w treści wskazanej powyżej wiadomości e-mail adresowanej do L. C., uznanej przez orzekający Sąd jako dowód w pełni wiarygodny, wskazał, iż około 15:30 dopiero zamierzał wyjechać do producenta; pozostają one w sprzeczności z treścią zleceń transportowych, uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, a mianowicie według zeznań świadka które stały się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, kierowca zobowiązany był do zaczekania na jego przybycie i nie mógł odjechać bez sprawdzenia załadunku i kontroli warunków transportu przez D. K., podczas gdy ze zlecenia transportowego zarówno pomiędzy (...) Sp. z o. o. a (...) Sp. z o. o., jak i pomiędzy (...) Sp. z o. o. a (...) R. W., okoliczność taka nie wynika, a w konsekwencji poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, wyprowadzenie sprzecznych wniosków i ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego łączącego pozwanego z powódką jedynie w oparciu o zeznania świadka przy jednoczesnym stwierdzeniu, że wynikają one z treści zlecenia, a mianowicie przyjęcie, że kierowca pozwanego był zobowiązany oczekiwać na przyjazd D. K. przed załadunkiem i odjazdem z miejsca załadunku oraz kontynuowania realizacji zlecenia na podstawie dokumentów wydanych mu przez D. K., podczas gdy obowiązek taki nie wynikał z umowy zawartej pomiędzy powódką a pozwanym, a wszelkie ustalenia dotyczące załadunku D. K. poczynił ze spółką (...) Sp. z o. o., a nie z kierowcą pozwanego lub pozwanym, przy czym - jak zeznał D. K. - nie wiedział, że „w tym przypadku przewoźnik dokonuje inny przewoźnik, niż (...)”; kierowca pozwanego samowolnie zadecydował o załadunku towaru u producenta, podczas gdy z treści wiadomości e-mail D. K. z dnia 01.04.2014 roku adresowanego do L. C. wynika, iż świadek sam udzielił producentowi

zgody na załadunek; zeznania D. K. są logiczne i odpowiadają przyjętej praktyce w dziedzinie wykonywania transportu owoców i warzyw, a także, że jako właściciel firmy zainteresowany był należyтым wykonaniem zobowiązania - podczas gdy posiadając deklarowane doświadczenie w branży świadek powinien był wiedzieć, że przesunięcie terminu załadunku (z 20 na 21 listopada) a także opóźnienie odjazdu kierowcy (D. K. miał być obecny w miejscu załadunku ok. godz. 14:00, a tymczasem ok. 15:30 jeszcze nie wyjechał do producenta) może uniemożliwić mu uzyskanie świadectwa fitosanitarnego przed zbliżającym się weekendem i spowodować konieczność przestoju w oczekiwaniu na ten dokument, a w konsekwencji wydłużenie czasu transportu pomidorów do odbiorcy końcowego;

· D. K. nie miał możliwości zweryfikowania jakości załadunku i warunków transportu z uwagi na odjazd kierowcy z miejsca załadunku, podczas gdy, gdyby świadek przybył na miejsce załadunku o deklarowanej godzinie, tj. ok. 14:00, miałby możliwość dokonania wszelkich niezbędnych według swojej oceny czynności, ponieważ z treści wiadomości e-mail D. K. z dnia 01.04.2014 r. adresowanej do L. C. wynika, iż dzwoniąc ok. 15:30 do przedstawicielki powódki - pani A. - otrzymał informację, że „auto (...) jest już od godziny w drodze”,

b) odmówienie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. P. (1) w części, w jakiej nie stały się one podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie - tj. w zakresie, w jakim wskazał on, że:

· nie został poinformowany o obowiązku czekania na kontrolę ze strony kogokolwiek przed odjazdem z miejsca załadunku - podczas gdy okoliczność braku obowiązku oczekiwania na przyjazd D. K. wynika także z dokumentów uznanych przez Sąd w całości za wiarygodne: Oświadczenia z dnia 29.01.2014 r., zlecenia transportowego nr (...), jak również z zeznań świadka D. K., który stwierdził, że nie wiedział o tym, iż transportu dokonuje inny przewoźnik niż (...), w związku z czym żadne ustalenia z kierowcą pozwanego ani ze stroną pozwaną w zakresie tego rodzaju warunków załadunku nie mogły być poczynione,

· przewoził towar zgodnie z umową, choć list przewozowy obowiązywał tylko w trakcie przewozu na terenie (...), zaś na dalszym odcinku trasy do K. towar przewożony był na podstawie zlecenia - podczas gdy przewóz towaru na podstawie dwóch listów przewozowych: obowiązującego na terenie (...) i kolejnego, z K. do (...) wynikał z ustaleń pomiędzy (...) a (...), iż towar miał być wwieziony do (...) jako pochodzący z Polski (opatrzenie etykietami w K. i uzyskanie polskiego świadectwa fitosanitarnego) - był zatem w całości zgodny z umową stron postępowania, a ponadto to powodowa spółka zobowiązana była zapewnić kierowcy dokumenty właściwe do realizacji umowy, w związku z czym jakiegokolwiek braki w tym zakresie stanowią o niedbalstwie strony powodowej, a nie pozwanej;

c) odmówienie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. P. w części, w jakiej nie stały się one podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie tj. w zakresie, w jakim świadek zeznał, że zgodę na odjazd zestawu po załadunku oraz temperaturę przewozu uzgodniła ze spedytorem, pracownikiem powoda panią A. - wskutek błędnej oceny że:

· twierdzenie to jest niewiarygodne, a ponadto sprzeczne z wyrażonym przez tego samego świadka twierdzeniem, że „pracownik powoda zażądał, by załadunku dokonać następnego dnia” oraz że „kierowca zdecydował się odjechać bez świadectwa fitosanitarnego” - podczas gdy fakt załadunku następnego dnia nie stoi w żaden sposób w sprzeczności z udzieleniem zgody na odjazd przez przedstawicielkę powodowej spółki właśnie następnego dnia, Po załadunku, a wiążące kierowcę ustalenia w zakresie miejsca i czasu otrzymania świadectwa fitosanitarnego wynikały wprost ze zlecenia transportowego nr (...) z dnia 18.11.2013 r.;

· zeznania świadka dotyczące tego, że „to kierowca musiał czekać do następnego dnia, to był problem organizacyjny, bo trzeba było zgrać odebranie etykiet” są irracjonalne; podczas gdy przyczyna przesunięcia terminu załadunku leżała po stronie powodowej spółki oraz producenta i wynikała przede wszystkim z braku gotowości towaru (vide wiadomość e-mail D. K. z dnia 01.04.2014 r. adresowana do L. C.), niemniej jednak twierdzenia o przyczynach organizacyjnych polegających na konieczności „zgrania” odebrania etykiet nie można uznać za irracjonalne, skoro towar rzeczywiście miał otrzymać w K. polskie etykiety, co znajduje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym;

d) uznanie, że zeznania świadka K. W. nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego i nie zawierają żadnych istotnych treści w tym zakresie - podczas gdy z zeznań tego świadka wynika, że w H. nie mogło zostać wydane świadectwo fitosanitarne, bo takie wytyczne były pomiędzy (...) a (...), zawarte w zleceniu transportowym nr (...) z dnia 18.11.2013 r., a powyższe ustalenie ma istotne znaczenie dla oceny realizacji przewozu przez pozwanego zgodnie ze zleceniem, wytycznymi powodowej spółki oraz polegania w pełnym zakresie na dyspozycji (...) zarówno co do załadunku, odjazdu, jak i trasy przewozu i posiadanych dokumentów i w tym zakresie pozostają zgodne z zeznaniami świadków T. P. (1) oraz J. P., a także dokumentami zaliczonymi w poczet materiału dowodowego, którym Sąd I instancji dal wiare;

e) dokonanie wybiórczej a w konsekwencji błędnej oceny dowodu z dokumentu, tj. raportu końcowego z likwidacji szkody z dnia 23 maja 2014 roku sporządzonego przez (...) Sp. z o.o. i poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż:

- pozwany nie udostępnił (...) Sp. z o.o. wydruków z termografu potwierdzających temperaturę załadunku podczas transportu, uniemożliwiając tym samym ustalenie przyczyn uszkodzenia przesyłki, co w ocenie Sądu miało być przejawem niedbalstwa pozwanego, podczas, gdy jak wynika z treści ocenianego dokumentu, (...) Sp. z o.o., sporządzając raport dokonywała oceny szkody właśnie m.in. w oparciu o wydruk z termografu przekazany przez pozwanego, powołując się na wydruk w treści samego raportu, jak i wskazując go w załącznikach do raportu (karta 74-92 załączników do raportu),

- pozwany poprzez swoje niedbalstwo w postaci nieprzedłożenia wydruków z termografów uniemożliwił ustalenie temperatury przewozu towaru, w tym ustalenie, czy został zachowany łańcuch chłodniczy w trakcie rozładunku towaru i ponownego jego załadunku w siedzibie (...) Sp. z o.o. w K. w dniach 22 listopada 2013 r. - 25 listopada 2013 r., podczas, gdy w okresie tym towar znajdował się w chłodniach (...) Sp. z o.o., a jak w wynika z raportu likwidacji szkody sporządzonego przez (...) Sp. z o.o., to (...) Sp. z o.o. nie przedstawiła na żądanie (...) Sp. z o.o. dokumentacji dotyczącej ładunku podczas jego magazynowania wskazując na brak możliwości wykonania wydruków zapisu temperatury (brak rejestrowania temperatury w komorach);

f) dokonanie wybiórczej, a w konsekwencji błędnej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego i poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż:

- opinia biegłego sądowego potwierdza fakt, iż pozwany w ogóle nie udostępnił zapisów termografu, uniemożliwiając tym samym ustalenie stanu przesyłki i jej uszkodzenia, podczas gdy z treści opinii biegłego wynika, iż wydruk z termografu został udostępniony, lecz w jego zapisie brak jest informacji na temat temperatury przechowywania pomidorów w okresie pomiędzy ich rozładunkiem i załadunkiem w K. w siedzibie E.;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1) art. 32 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów ((...)) (Dz.U. 1962 Nr 49, poz. 238) - dalej jako Konwencja (...) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy polegające na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie zastosowanie ma zdanie drugie powołanego przepisu, tj. że spełnione zostały przesłanki do uznania, iż do przedmiotowego roszczenia stosuje się trzyletni okres przedawnienia niedbalstwa po stronie pozwanej, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie z uwagi na brak niedbalstwa po stronie pozwanej zastosowane powinno zostać zdanie pierwsze mówiące o jednorocznym okresie przedawnienia roszczenia;

2) art. 17 ust. 2 Konwencji (...) poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, iż w niniejszej sprawie nie występują przesłanki egzoneracyjne, tj. wina osoby uprawnionej oraz wada własną towaru, zwalniające pozwanego z odpowiedzialności za uszkodzenie towaru, w sytuacji gdy najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia towaru wskazywaną przez biegłego powołanego w niniejszej sprawie był czas, jaki upłynął od załadunku w H. do kontroli jakości w R., a tym samym nieodpowiedni dobór pomidorów do czasu przewozu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje; ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd II instancji zarzutu nieważności postępowania, o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych za obie instancje, ewentualnie, w przypadku uznania, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

W odniesieniu do najdalej idącego zarzutu apelacji, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania, należy stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów art. 379 pkt5 kpc w związku z art. 321§1 kpc i art. 187§1 kpc, które miałyby polegać na przyjęciu innej podstawy prawnej rozstrzygnięcia aniżeli wskazana przez powoda, a w konsekwencji skutkować niemożnością obrony praw przez pozwanego. Przede wszystkim należy zauważyć, że przepis art. 17 ust.1 Konwencji (...), przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji, a wskazujący na odpowiedzialność przewoźnika za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy, został już w pozwie wskazany przez powoda jako podstawa dochodzonego roszczenia (k.9-10). Fakt, że Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, który wskazywał na sukcesywny charakter wykonywania przewozu przez powoda i pozwanego, lecz ocenił, zgodnie z twierdzeniem pozwanego, że był on podwykonawcą powoda, w żadnym wypadku nie pozbawiał skarżącego prawa do obrony. Przepis art. 37 Konwencji (...) przewidujący podstawę prawną do dochodzenia roszczenia zwrotnego przez przewoźnika wobec kolejnego przewoźnika, nie wyłącza stosowania przepisu art. 3 Konwencji (...), regulującego zasady odpowiedzialności przewoźnika za czynności i zaniechania swoich pracowników, tak jak za własne czynności i zaniechania. Stanowi on ogólną regulację prawną w zakresie zasad odpowiedzialności zarówno przewoźnika odpowiadającego wobec nadawcy, jak i kolejnego przewoźnika odpowiadającego w ramach roszczenia zwrotnego. Uznanie przez Sąd Okręgowy, że pozwany odpowiada jako przewoźnik będący podwykonawcą powoda, nie uzasadniało przyjęcia surowego reżimu odpowiedzialności pozwanego w ramach roszczenia zwrotnego. Fakt wykonywania przewozu przez pozwanego w charakterze podwykonawcy powoda podnosił sam pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k.103). Zarzut, jakoby ustalenie odnoszące się do tej kwestii, dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób odpowiadający stanowisku pozwanego, miało skutkować pozbawieniem skarżącego prawa do obrony, stanowi zatem nieporozumienie. Naruszenia takiego nie stanowi również dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny przesłanek przedawnienia roszczenia, przewidzianych w art. 32 Konwencji (...), mającego zastosowanie do wszystkich roszczeń mogących wynikać z przewozów podlegających Konwencji. Żądanie pozwanego, aby Sąd uprzedził strony o zamiarze przyjęcia trzyletniego terminu przedawnienia z uwagi na stwierdzenie niedbalstwa przewoźnika przy wykonywaniu umowy, nie znajduje uzasadnienia.

Chybiony jest również zarzut skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 17 ust. 2 Konwencji (...) poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że zdaniem pozwanego, w niniejszej sprawie zachodzą wskazane w tym przepisie przesłanki egzoneracyjne, a mianowicie: wina osoby uprawnionej oraz wada własna towaru. Pozwany w żaden sposób nie wykazał aby do uszkodzenia przewożonego towaru doszło z wyłącznej winy powoda, jak również aby to powód ponosił odpowiedzialność za czas przewozu pomidorów od daty ich załadunku w H. do dnia dostarczenia do M., co miałyby z kolei stanowić wyłączną przyczynę popsucia się warzyw.

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny podziela zarzuty skarżącego, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233§1kpc przy dokonywaniu oceny dowodów z zeznań świadków wskazanych w apelacji, to równocześnie ich prawidłowa ocena nie prowadzi do wniosków wskazanych przez apelującego.

Sąd Apelacyjny w znacznej części popiera ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, uznając je w tym zakresie za własne. Jednakże w odniesieniu do ustaleń dotyczących działań pracowników zarówno pozwanego (T. P. (1)), jak i powoda (A. K., którą Sąd Okręgowy myli z L. C.- pracownicą W.) ustalenia te są wadliwe, a ocena zaoferowanych przez strony dowodów uchybia zasadom przewidzianym w art. 233 § 1 kpc. Rację ma skarżący wskazując na sprzeczność zeznań świadka D. K. złożonych w toku postępowania przed Sądem I instancji z jego twierdzeniami zawartymi w mailu z dnia 1 kwietnia 2014 roku (k.317-318), w którym w sposób odmienny, aniżeli w zeznaniach złożonych przed Sądem (k.559v-561v) opisał kwestię powiadomienia kierowcy o konieczności oczekiwania na jego przyjazd przed odjazdem z miejsca załadunku towaru. W zeznaniach świadek stwierdził jedynie, że „z góry jest ustalane z klientem, że transport ma na minie czekać przed wyjazdem”, natomiast w mailu, że „producent dostał od mnie pozwolenie na wcześniejszy załadunek”. Niezależnie od sprzeczności tych twierdzeń, należy zauważyć, że nie wynika z nich aby D. K. przekazał bezpośrednio kierowcy, będącemu pracownikiem pozwanego, polecenie aby ten czekał na jego przyjazd, zanim odjedzie z miejsca załadunku towaru. O ile w mailu D. K. wyjaśnił, że takie polecenie przekazał producentowi, o tyle w zeznaniach w ogóle nie wskazał komu konkretnie miał wydać takie polecenie. Twierdził jedynie, że „zawsze kontaktowałem się z panią z J.”, a także „kiedy zadzwoniłem do J. dowiedziałem się, że ciężarówka odjechała”. Tej treści wyjaśnienia D. K. w żadnym wypadku nie dawały podstawy do ustalenia, że kierowca T. P. (1) został zobowiązany do zaniechania odjazdu z miejsca załadunku towaru i że uczynił do wbrew poleceniu wydanemu mu przez D. K.. Takiej okoliczności nie potwierdził świadek T. P. (2) (k. 400-404), stwierdzając, że nie pamięta czy kiedykolwiek D. K., będący przedstawicielem „załadowcy” kontaktował się z nim, pomimo, że świadek również wcześniej przewoził pomidory na tej samej trasie. Na brak jakichkolwiek poleceń dotyczących wstrzymania odjazdu załadowanego samochodu do czasu przybycia D. K. na miejsce załadunku wskazała również świadek J. P. (k.404-408), wyjaśniając, że to ona kontaktowała się z kierowcą T. P. (1) w sprawie zlecenia transportowego, którego dotyczy niniejsza sprawa. Po otrzymaniu tego zlecenia od powoda, przesłała jego treść sms-em kierowcy, który podstawił samochód na załadunek w dniu 20 listopada 2013 roku, lecz nie został załadowany. Wówczas świadek skontaktowała się z „panią Anią” ze (...) (A. K.), która kazała poczekać do następnego dnia na załadunek i 21 listopada 2013 roku samochód został załadowany. Świadek stwierdziła, że „na zleceniu transportowym były wszystkie warunki, jakie trzeba było spełnić i postępowaliśmy tak dalej, jak było w zleceniu”, a nadto, że „nie przypomina sobie aby ze zlecenia wynikało, że kierowca ma na coś czekać po załadunku”. Ponadto świadek przyznała, że kierowca zgłosił jej rozbieżności co do temperatury w jakiej miał odbywać się transport pomidorów, które wynikały ze zlecenia transportowego i listu (...), jaki otrzymał „przy załadunku”, a który w rzeczywistości dotyczył przewozu jedynie na terenie H. (k.673, tłumaczenie k. 674). W pierwszym dokumencie temperatura przewozu została wskazana na +10^(o)C, natomiast w drugim na +7^(o)C. Świadek zgłosiła to „pani (...)z J.” i otrzymała odpowiedź, żeby „ustawić tyle ile wskazali na załadunku”, co oznaczało temperaturę +7^(o)C, gdyż taka wynikała z listu wręzonego kierowcy przy załadunku. Sąd Okręgowy wadliwie uznał zeznania świadków T. P. (2) i J. P. za niewiarygodne w zakresie kwestii mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie kwestii staranności, jaką mieli wykazać się pracownicy obu stron przy realizacji zlecenia transportowego będącego źródłem sporu. Tymczasem wnikliwa analiza tych dowodów, jak również treści wskazanych wyżej dokumentów, w oparciu o które realizowany był przewóz pomidorów, dają podstawę do ustalenia, że obie strony dopuściły się niedbalstwa, uzasadniającego uznanie przyczynienia się każdej z nich do powstania szkody na zasadzie art. 17 ust.5 Konwencji (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niedbalstwo pracownika pozwanego T. P. (1), za którego odpowiedzialność na mocy art. 3 Konwencji (...) ponosi pozwany, polegało na tym, że dysponując listem (...) uzyskanym przy załadunku towaru wskazującym temperaturę przewozu na +7^(o)C, jak również zleceniem transportowym wskazującym tę temperaturę na +10^(o)C, zaniechał racjonalnej oceny wskazanych dokumentów, która winna skutkować stwierdzeniem, że list (...) (k.116, 673-674) nie dotyczy przewozu na trasie D. K.-K., w związku z czym nie ma on zastosowania do warunków przewozu wskazanych w zleceniu transportowym (k. 21), które jak przyznał sam pozwany, było podstawą

realizowanego przez niego przewozu (k.102-103). Kierowca, który wielokrotnie wcześniej wykonywał usługi przewozu międzynarodowego, nie mógł zasłaniać się niewiedzą co do procedury wykonywania przewozu. Przyjęcie zatem listu przewozowego, w którym już tylko oznaczenie nadawcy, odbiorcy, czy daty załadunku nie odpowiadało rzeczywistości, a nadto zawierało wskazanie temperatury przewozu odmienne od wskazania zawartego w zleceniu transportowym, nie może zostać usprawiedliwione informacją uzyskaną od spedytorki, jak wyjaśnił to świadek (k.401). Z drugiej jednak strony, należy zauważyć, że na wstępnym etapie realizacja zlecenia transportowego polegała na wzajemnej komunikacji pomiędzy spedytorami powoda (A. K.) i pozwanego (J. P.). Jak wyżej wskazano, brak podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka J. P., w których potwierdziła fakt uzgadniania warunków realizacji przewozu z A. K.. Fakt komunikowania się z tą ostatnią osobą, jako spedytorem powoda wynika również z zeznań świadka D. K., wskazanego przez stronę powodową. W tych okolicznościach należy uznać, że przekazanie przez A. K. J. P. polecenia aby temperatura była taka „jak wskazali przy załadunku”, bez refleksji z jej strony, że temperatura ta jest inna aniżeli wskazana w zleceniu transportowym, wskazuje również na niedbalstwo tego pracownika J., za którego odpowiedzialnością należy obciążyć powoda. Również nie dysponowanie przez kierowcę właściwym listem przewozowym (...) na trasie D. K.-K. i wręczenie go kierowcy dopiero w K., obciąża obie strony umowy, potwierdzając brak staranności każdej z nich przy jej wykonywaniu.

Wskazane wyżej działania pracowników obu stron umowy w jednakowym stopniu przyczyniły się do niezachowania właściwej temperatury przewozu pomidorów na trasie D. K.-K., a zarazem to właśnie nie zachowanie w okresie od 21 listopada 2013 roku do 22 listopada 2013 roku temperatury przewozu 10°C, wymaganej w oparciu o zlecenie transportowe, należy uznać za jedyną obiektywnie stwierdzoną, w oparciu o zapisy temperatury pochodzące z samochodu pozwanego (k. 288-297), przyczynę zepsucia przewożonego towaru. Kwestia przedłużenia transportu, wynikająca z zaniechania odbioru towaru w okresie od 2 grudnia do 14 grudnia 2013 roku, nie może być uznana za przyczynę zepsucia towaru, gdyż była ona następstwem stwierdzenia przez odbiorcę, że towar już w tej dacie nie odpowiadał oczekiwanej jakości.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny, dzieląc w części zarzuty apelacji i stwierdzając, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynikającą z uszkodzenia przewożonego towaru „jest zaangażowana” w tożsamym zakresie jak odpowiedzialność powoda, uznał przyczynienie się pozwanego (w rozumieniu art. 17 ust.5 Konwencji (...)) do powstania szkody w 50%, co skutkowało obniżeniem w takim zakresie zasądzonej na rzecz powoda należności. W konsekwencji należało również zmienić zaskarżony wyrok w odniesieniu do zawartego w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, wskazując, że powód wygrał spór jedynie w 50%. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w oparciu przepis art. 386 § 1 kpc.

W pozostałym zakresie apelacja, jako pozbawiona podstaw faktycznych oraz prawnych podlegała oddaleniu, zgodnie z art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie między stronami, z uwagi na wynik postępowania odwoławczego polegający na tym, że każda ze stron w równej części utrzymała się ze swoim stanowiskiem.